№ 9 i 10. Włodawa, dn. 1 Czerwca 1923 r. Rok I.

ZIEMIA WŁODAWSKA

Prenumerata:
kwartalnie 6000 m
miesięcznie 3000 m.
numer poj. 1000 m.

ORGAN SAMORZĄDOWO-SPOŁECZNY

Cena ogłoszeń:
1/8 str. na ostatniej stron. 60000 m., na przedostatniej 50000
Drobne ogłoszenia od wyrazu 250 mk.

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.

Adres Redakcji i Administracji: Sejmik Powiatowy we Włodawie.

O Rządach parlamentarnych.

Przebiegając historję narodów widzimy, że już w czasach najdawniejszych monarchowie dla łatwiejszego rzędzenia krajem zapraszali do Rady swej przybocznej możnych, z którymi naradzali się nad różnemi sprawami dotyczącemi całego państwa. Z tych rad przybocznych wytworzyły się ciała stale urzędujące, początkowo powoływane (mianowane) przez monarchów, a w ostatnich czasach Rządy te są wybierane przez naród.

W taki sposób wytworzyły się parlamenty. Parlamenty z czasem zaczęły z pośród siebie wyłaniać Rządy (Rady Ministrów) Rządy takie nazywają się Rządami parlamentarnymi. Rządy parlamentarne początek swój wywodzą z Anglji. Złożyły się na to okoliczności poniekąd przypadkowe. Na tron angielski powołano niemiecką dynastję hanowerską. Król Jerzy I (jako pierwszy król z dynastii niemieckiej) nie znał zupełnie nowej swojej Ojczyzny, ani też językiem angielskim nie władał, to też jasnem było, że nie mógł on osobiście przewodniczyć Radzie Ministrów, przeto powołał do steru ludzi z parlamentu mających oparcie o większość tegoż parlamentu i mogących rządzić w zgodzie z opinją społeczną całego kraju. Taki sposób rządzenia krajem okazał się celowym i nader pożądanym, bo przedewszystkiem jednolitość i solidarność gabinetu ministrów nie wytwarzała rozbieżności i nieporozumień między Rządem a parlamentem, zaś władza monarchy umacniała się. Zasady Rządów parlamentarnych przejęły z czasem niemal wszystkie narody.

Do dziś jeszcze powszechnie przyjęte Rządy parlamentarne różnią się zasadniczo od Rządów angielskich. W Anglji posłowie uważają za swój obowiązek utworzyć większość parlamentarną Leader (przewodniczący) stronnictwa reprezentującego większość parlamentarną jest nie tylko kierownikiem rządu (prezesem ministrów), ale także kierownikiem większości parlamentarnej. Premjer z Anglji jest nietylko prezydentem gabinetu, ale także szefem faktycznym swego stronnictwa, które jest kierowane przez premjera w swej pracy parlamentarnej. Kiedy w listopadzie 1922 r. konserwatyści angielscy postanowili wystąpić przeciw Lloyd-George'owi (Zorżowi), postawili przedewszystkiem pytanie, kto będzie leaderem stronnictwa? Leaderem stronnictwa został Bonar Law, którego następnie król mianował premjerem ministrów. Bonar Law przeprowadził wybory do parlamentu i do ostatnich czasów kierował nietylko władzą rządową, ale również władzą ustawodawawczą. Obecnie Bonar Law zachorował obłożnie, przeto podał się do dymisji, leaderem większości parlamentarnej został Baldwin, zaś król w dniu 22 maja r. b. mianował Baldwina prezesem Rady Ministrów. To też w rezultacie takich rządów, w Anglji jest wielka jednolitość najwyższej władzy państwowej i co za tem idzie wielka siła samego rządu angielskiego.

W innych państwach przeważnie brakuje tej określonej i zwartej większości parlamentarnej, a przez to brakuje tego kardynalnego warunku normalnego funkcjonowania rządów parlamentarnych, gdyż bez określonej i zwartej większości nie może być silnego rządu, a wszelki rząd w tych warunkach musi lawirować między stronnictwami, obawia się narazić którejkolwiek partji i w rezultacie jest zupełnie niedołężny.

W okresie przedwojennym ta właśnie potrzeba większości parlamentarnej nie zachodziła, ponieważ przed wojną przeważna część państw europejskich miała ustrój monarchiczny. Monarsze przysługiwało zawsze prawo formalne powoływania rządu według własnego uznania. Wielu monarchów korzystało w rzeczywistości z tego prawa, zwłaszcza wówczas, kiedy większość parlamentarna nie była wyraźnie zarysowana. Monarsze przysługiwało również prawo rozwiązywania parlamentu na wypadek, gdyby okazał się niezdolnym do wypełniania swoich funkcji. Prawo to jest bardzo ważnym czynni-

kiem oddziaływującym na parlament w kierunku utworzenia niezbędnej większości. Z tego wszystkiego widzimy, że zwłaszcza w obecnych powojennych czasach, kiedy znaczna część ustrojów monarchicznych runęła, ustępujac miejsca ustrojom republikańskim, forma rządów parlamentarnych na zasadach angielskich t. j. opartych na wyraźnej większości parlamentu jest fundamentalną podstawą dla egzystencji i normalnego rozwoju każdego przeciętnego państwa. Potrzeba silnego rządu nawet w krajach o ustroju monarchicznym w czasach obecnych powojennych daje się również znacznie odczuwać. Kiedy parlament włoski nie mógł stworzyć większości, a przez to wytworzyć silnego rządu, zaś król włoski zrezygnował z uprawnień powoływania rządu według swego uznania — wszczął się ruch nacjonalistyczny, znany pod nazwą faszystów. Faszyzm włoski spowodował wskrzeszenie przysługującego królowi prawa powoływania rządów według swego uznania, a to w celu stworzenia silnego rządu. Mussolini (przywódca ruchu nacjonalistów włoskich) po objęciu władzy, zwrócił się o formalne poparcie do parlamentu, przez co uznał formalnie instytucję parlamentu, obalając równocześnie rząd słaby.

Jeżeli teraz zwrócimy oczy na nasz Sejm bez tej nieodzownej dla naszego organizmu państwowego większości, nie możemy się dziwić, że nasz Rząd obecny nie czując twardego fundamentu pod nogami jest częstokroć chwiejny i bezradny, wskutek czego nasz miljonowy wróg, żyjący wśród nas, z całą butą bezkarnie zakaża nasz organizm zgnilizną agitacji przeciwpaństwowej. To też stworzona w ostatnich dniach większość naszego parlamentu nie na żarty przejmuje ich strachem do szpiku kości, a to z obawy przed uworzeniem rządu z silną ręką.

Nowa ustawa skarbowości komunalnej.

Jedną z największych bolączek dzisiejszych naszych samorządów jest sprawa uregulowania skarbowości komunalnej. Dotychczasowy sposób zdobywania funduszów na potrzeby samorządów nie wytrzymuje krytyki. Jeżeli zważymy, że urzędy gminne na wydatki związane z utrzymaniem szkół powszechnych, oraz na utrzymanie administracji gminnej czerpią fundusze z jednego źródła, jakim jest składka morgowa, że handel i przemysł jakkolwiek korzystają narówni z posiadaczami morgów ze wszystkich dobrodziejstw samorządu gminnego i urzędów gminnych np. szkół powszechnych, zwolniony jest od świadczeń na rzecz gminy, nie możemy się dziwić, że ogół opłacający składkę gminną z morgi słusznie czuje się pokrzywdzony to też potrzeba sanacji skarbowości gminnej jest wielka; skarbowość gmin miejskich również pozostawia wiele do życzenia, bo jakkolwiek miasta posiadają dość liczne źródła dochodu takowe zaledwie wystarczają na opłacenie administracji, natomiast poważniejsze inwestycje w miastach pokrywane są przeważnie z pożyczek. I tu poprawienie skarbowości jest bardzo gwałtowną sprawą.

Samorządy powiatowe bodaj że najrychlejszych oczekują zmian w swej skarbowości. Dekret o skarbowości powiatowych związków komunalnych z 7 lutego 1919 roku daje Sejmikom szerokie uprawnienia do pobierania podatków samodzielnych i w tem właśnie tkwi największe zło, albowiem potrzeby samorządów powiatowych są olbrzymie, to też na pokrycie swoich wydatków Sejmiki powiatowe ustanawiają z konieczności i takie podatki, które tamują rozwój kultury i gospodarczy, jak podatki od fortepianów, drzewek owocowych, uli pszczelnych i. t. p. Taki system skarbowości nie może dobrze oddziaływać na racjonalny rozwój gospodarki w powiecie,

(9)

Z minionych dni.

W powyższej rubryce będziemy umieszczać wypadki i zdarzenia zaszłe przed laty na terenie Włodawskiego powiatu. Znajdą tu pomieszczenie wspomnienia dawnych lat opisy męczeństwa unitów bojów toczonych o niepodległość, wspomnienia historyczne o miejscowości oraz przeżycia z czasów wielkiej wojny. Na początek umieszczamy wyjątki z książki wydanej przez ks. Józefa Pruszkiewskiego p. t. „Martyrologjum".

REDAKCJA.

Godzi się tu wspomnieć kilka imion męczeńskich. Erazm Abramik, starzec ze wsi Jamy, o którym wyżej wspominaliśmy, wysłany został przez Gołowińskiego po kilku tygodniach leczenia do kryminału w Białej Stąd jako chory odesłany został do domu, gdzie też w kilka dni zakończył życie przekazując towarzyszom i rodzinie szczytny przykład stałości w wyznaniu św. wiary. Tekla Lisicka ze wsi Tyśmienice, trzy razy była bita okropnie przez kozaków. Przez Gołowińskiego odesłana do kryminału bialskiego skąd jako chora wróciła do domu i skonała w męczarniach, zostawiając dzieciom przykład, jak mają swoją wiarę kochać i cierpieć za nią. Daniel Abramik starzec, krewny Erazma przeniósł ciężki chrzest krwi i cierpień za wiarę świętą rok męczarni w kryminale bialskim, 5 lat wygnania w głębokiej Rosji. Dręczony tęsknotą za rodziną uciekł z Rosji do domu. Naczelnik powiatu na rozkaz Gromeki, już miał odstawić zbiega jego kosztem własnym napowrót, skąd uciekł lecz śmierć litościwsza od prześladowców, zakończyła jego męczeński tułaczy żywot.

Z parafji ostrowskiej wysłani do głębokiej Rosji pomiędzy innemi: 1) Bazyl Łyska, wójt gminy w Tyśmienicy, pozostawił żonę i 5-ro dzieci. 2) Juljan Łyska, zostawił żonę i jedno dziecię. 3) Jan Łyska, zostawił żonę i 4-ro dzieci. 4) Gabryel Łuska, pozostawił żonę i 3-je dzieci 5) Szymon Abramik, syn Daniela, zostawił żonę i dwoje dzieci 6) Benedykt Abramik, wywieziony od żony i dziecka 7) Gerwazy Abramik, zostawił

przeciwnie przez uchwalanie częstokroć podatków niepopularnych Sejmiki powiatowe spotykają się ze słusznym rozgoryczeniem ze strony płatników. Kiedy na jednym z zebrań gminnych w tutejszym powiecie ktoś zaproponował odłączenie gminy od powiatu włodawskiego z racji, że Sejmik włodawski pobiera podatki od pszczół, jednak na uczynioną uwagę, że powiat do którego zrobiona była propozycja przyłączenia tej gminy wprawdzie podatku od pszczół nie pobiera, ale za to numeruje wozy i od nich podatek bierze, gromada huknęła „nie chcemy się odłączać, pozostajemy przy Włodawie" potwierdza to wszystko jak ludność niesympatycznie odnosi się do tak pożytecznych instytucji, jak samorządy powiatowe, a wszystko z racji niezdrowych zasad ustanowionych dla skarbowości Sejmików powiatowych.

To też z prawdziwą przyjemnością przyjęliśmy wiadomość, że Sejm już przystąpił do uzdrowienia tych anormalji.

Projekt nowej ustawy, wprawdzie także tymczasowej, o skarbowości komunalnej wogóle, już jest przedmiotem obrad komisji sejmowej. Projekt ten opracowało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu, Wprawdzie ustawa ta nie jest jeszcze doskonała, ale zawsze będzie lepsza niż obecnie obowiązujące. Ustawa ta ma nosić nazwę Ustawy tymczasowej, a to ze względu na to, że kompetencje poszczególnych samorządów nie są ustalone, a więc trudno byłoby już dziś ustalać, przed wprowadzeniem w życie stałych ustaw o ustroju poszczególnych samorządów ile i w jakich wysokościach potrzebne są fundusze dla każdego samorządu.

Projekt tej Ustawy tymczasowej obejmuje wszystkie pięć samorządów t. j. gromadę, gminę miejską, gminę wiejską, sejmik powiatowy i sejmik wojewódzki.

Według projektu Ministerstwa Skarbu do podwyższonego podatku gruntowego projektuje się łączny dodatek samorządowy 100%. Dla sejmiku wojewódzkiego 10%, trzecią część tego podatku mają pobierać gminy wiejskie pozostały zaś podatek sejmiki powiatowe. Podatek ten dotyczy wyłącznie samorządu ziemskiego. Miasta zaś bez względu na to, czy są wydzielone z powiatów, czy nie wydzielone otrzymują na rzecz swoją 90% tego dodatku pobranego z danego terytorjum miejskiego, pozostałe 10% tego podatku otrzymuje sejmik wojewódzki. Ten sam podział i zasady dotyczą także podatku od budynków w gminach wiejskich. Podatek przemysłowy w tej formie, w jakiej został uchwalony przez Sejm, przewiduje opłatę patentów, która ma podatek od obrotu w wysokości 2%. Na dodatki dla samorządów przewiduje projekt tymczasowej Ustawy 50% od patentów 1/8% od obrotu. Podatek ten, w myśl projektu ustawy, mają otrzymać gmina wiejska cały dodatek do patentów od przedsiębiorstw przemysłowych i handlowzch, znajdujących się na jej obszarze; Sejmik Powiatowy otrzyma procent od tego podatku; miasta wydzielone i niewydzielone otrzymają cały podatek przypadający od tych miast.

Projekt Ustawy przewiduje również udział samorządów w podatku dochodowym. Od uposażeń służbowych będzie pobierany 3 procentowy dodatek komunalny. Z dodatku do podatku dochodowego korzystać mają tylko gminy miejskie i sejmiki powiatowe, gminy wiejskie i sejmiki wojewódzkie udziału w podatku dochodowym nie biorą. Oprócz dodatku, sejmiki powiatowe otrzymywać będą 30% wpływów z podatku państwowego pobranego z gmin wiejskich zaś miasta 30% tegoż podatku pobranego z miast.

Od podatków konsumcyjnych gminy miejskie i Sejmiki powiatowe mają otrzymywać po 10% podatku państwowego.

Projekt Ustawy uprawnia gminy miejskie i Sejmiki powiatowe do pobierania również podat-

---

żonę i jedno dziecię. 8) Andrzej Szkuhat, pozostawił żonę i troje dzieci. 9) Szkuhat, pozostawił żonę i troje dzieci 10) Filip Kotus, zostawił żonę i troje dzieci. 11) Jan Abramik, zostawił żonę i dwoje dzieci. 12) Izydor Abramik, zostawił żonę i jedno dziecię. 13) Dawid Szkuhat, od żony i dwojga dzieci wywieziony. 14) Bazyl Bluźniuk od żony i jednego dziecka. 15) Aleksander Kowalczyk, zostawił żonę. 16) Filip Abramik, zostawił żonę i 5-ro dzieci. 17) Paweł Bujko, zostawił żonę i 2-je dzieci. 18) Tomasz Kunaszyk, zostawił żonę i dwoje dzieci. 19) Pantaleon Horaszczuk, wywieziony od żony i trojga dzieci. 20) Michał Wolski, wywieziony od żony i trojga dzieci 21) Grzegorz Łyska, wywieziony od żony i trojga dzieci. Dodać tu należy, że w ostrowskiej parafji to samo się działo co we wsi Kostry, radzyńskiego powiatu i w wielu innych miejscach, że gdy mężczyźni i ojcowie rodzin w kajdany zakuci wysłani zostali do więzień, na kobiety i na dziewczęta pozostałe we wsi, napadali tłumnie barbarzyńskie zbiry kozaków i żołdactwa i pomimo rozpaczliwej obrony nieszczęsnych kobiet, jęków i straszliwej walki na noże i siekiery, jakiemi broniły się, sromotnie gwałcili je, wiedząc zgóry że starszyzna pochwali ich zbrodnie, a nawet do nich zachęci.

Za nieochrzczone dzieci w cerkwi lud w tej parafji, jak wszędzie uciskany był ciężkiemi kontrybucjami, a często za namową popa, strażnicy usiłowali wykraść dziecię z domu i przymusowo je ochrzcić, lecz im to się wogóle nie udawało, gdyż matki kryły, lub do sąsiadów w czasie wyjścia z domu odnosiły dzieci swoje, a wyrwać przemocą niemowlę, lub starsze dziecię z rąk matki było niepodobieństwem.

Gdy we wsi Babiance, do Daniela i Franciszki Szymczuków, niespodzianie wpadli strażnicy z pisarzem i porwać chcieli do chrztu prawosławnego kilkuletnie ich dziecię, ojciec zdjął swoje dziecię z pieca, objął je i położył się nad niem na ziemi. Strażnicy zbili go okropnie, podarli na nim odzież, wydarli mu wszystkie włosy z głowy, on mdlał i jęczał przeraźliwie z dzieckiem, lecz nie wypuścił z rąk dziecka swego.

(d. c. n.)

ków samodzielnych, ale wyłącznie od przedmiotów zbytku.

Od aktów rejentalnych ma być pobierany podatek w wysokości 4% od sumy zawartej tranzakcji. Podatek przypadający od sprzedanych nieruchomości na terytorjum miasta ma przypaść miastom, zaś podatek od sprzedanych nieruchomości w gminach wiejskich przypada w połowie dla gmin miejskich w połowie zaś dla sejmików powiatowych.

Gromady na swoje potrzeby są uprawnione do pobierania składek z morgi.

Wreszcie, jako jeden z ważniejszych atutów nowej ustawy to ścisłe określenie terminu dla władzy nadzorczej do zatwierdzania uchwał reprezentacji samorządowych jednostek niższych, to znaczy, że o ile władza nadzorcza po upływie pewnego określonego terminu np. 14 dni od chwili otrzymania uchwały niższej jednostki samorządowej nie zgłosi sprzeciwu, uchwała taka automatycznie zatwierdza się i natychmiast wchodzi w życie.

O szkolnictwie powszechnem.

(C. d.)

Władze okupacyjne zajęte działaniami wojennemi i chcąc sobie zjednać ludność nie czyniły przeszkód w zakładaniu szkół powszechnych a nawet w okupacji austryjackiej sami okupanci zorganizowali szkolnictwo, zasilając je siłami nauczycielskiemi z Małopolski. Prócz tego organizacje społeczne zabrały się energicznie do zakładania szkół i w latach 915 916 i 917 liczba szkół powszechnych stale wzrasta.

Po dzień 5 listopada 916 r. tworzące się zaczątki polskich władz państwowych starały się przejąć opiekę nad szkolnictwem.

Wówczas władze okupacyjne zabezpieczywszy dekretem, prawa mniejszości narodowych, przekazały szkolnictwo we wrześniu 917 r. Departamentowi Wyznań i Oświecenia Publicznego Tymczasowej Rady Stanu.

Pierwsze władze państwowe szkolne chcąc nawiązać tradycyjne nici z ustrojem szkolnym b. Królestwa a zaś z drugiej strony uniezależnić szkolnictwo od ingerencji administracji, będącej wówczas w rękach niepolskich, powołały do życia odrębny samorząd szkolny, oparty na Przepisach tymczasowych o szkołach elementarnych z r. 917, dotychczas obowiązujących.

Na zasadzie powyższych przepisów obowiązek zakładania i utrzymywania szkół przekazano gminom.

Jako organa zarządu szkołami, powołano do życia Rady Szkolne Powiatowe, Dozory Szkolne i Opieki Szkolne.

W skład Rady Szkolnej Powiatowej wchodzł 3 przedstawicieli Sejmiku, 1 z Rady miejskiej, 1 nauczyciel wybrany przez konferencję okręgową nauczycieli szkół powszechnych, 1 kierownik, średniego zakładu naukowego lub w razie braku tegoż kierownik miejscowej szkoły powszechnej, 2 obywatele powołani przez Dyrektora Departamentu W. R i O. P. (obecnie przez Ministra) oraz reprezentanci.

Prócz tego do Rady Szkolnej wchodzą Starosta i Inspektor Szkolny.

Wskład dozoru Szkolnego wchodzi:

1 członek Rady gminnej wybrany przez Radę, 1 mieszkaniec gminy wybrany przez Zebrania gminne, 1 przedstawiciel nauczycielstwa wybrany przez ogół nauczycielstwa danej gminy 1 przedstawiciel nauczycielstwa powołany prze-

DO ŚWIATŁA!...

Dzieło oświaty jest dziełem wielkiem i trudnem. Nie łatwo jest uczyć się samemu, a ileż trudniej uczyć innych. Człowiek, który uczy się sam, z własnej woli i chęci, winien posiadać dużo cierpliwości i wytrwałości. Nauka wymaga oddania się i poważnej pracy. Kto chce zdobyć gruntowną wiedzę, musi niemało na to czasu stracić, wiele nieraz sobie odmówić, rzeczy wielkie bowiem zawsze zdobywamy w pocie czoła. Błogosławiona jest ta Wola, która pobudza nas do tego. Nieraz drzemie ona w duszy ludzkiej, jak śpiąca królewna, zasypana troskami dnia, codziennemi sprawami, zwykłem uganianiem się o puste zadowolenie, mijającą radość. Nieraz widzimy starość zniedołężniałą, schyłek życia steranego w walce o chleb powszedni, życia biednego nie tyle z powodu ciężarów i niedostatku materjalnego, ile z braku tych chwil wysokiej radości, jakie daje obcowanie z nauką i poznawaniem tajemnic życia i świata. Talent, dany każdemu od urodzenia, został w ziemi zakopany, lepsze strony duszy ludzkiej zaniedbane; nic z nich człowiekowi, nic z nich bliźniemu, nic Narodowi i Ojczyźnie. Człowiek staje się człowiekiem w istotnem tego słowa znaczeniu, gdy obudzi się w nim dążenie do rzeczy wyższych, śród których zdobywanie wiedzy, oświecanie się, zajmuje miejsce bardzo ważne. Skoro jednakże przy pomocy innych ludzi, czy też z własnego silniejszego, niż u wielu jego bliźnich popędu odkryła mu się droga do światła, skoro wszedł na nią i umie moralnie naprzód się posuwać bez pobudki niczyjej, bez taniej zachęty, sam, własną mocą swej duszy, siłą swej woli, otworzyła się przed nim szeroka możliwość rozwoju duchowego, z którego wypłynie pożytek dla wszystkich. Człowiek taki staje się wtedy jakby ośrodowiskiem życia duchowego. Im głębszą jest jego wiedza, im potężniejszą miłość do prawdy, która jest duchem nauki i światła, tem większy może być wpływ jego, tem też cięższa odpowiedzialność za czyny i słowa

Starożytny mędrzec grecki Sokrates był przekonany, jak mówią, że w każdej duszy ludzkiej żyje dążenie do światła, że każda jest zdolna do tego, by pojąć zagadnienia wiedzy, by się oświecać i odpowiedzieć sobie na najważniejsze pytania, jakie stawia życie. Trzeba tylko obudzić w niej chęć prawdziwą ku temu, trzeba tylko wyprowadzić na drogę prawdy Życie ludzkie bez niej, jest jak chałupa bez okien, nie różni się ono

Radę Szkolną Powiatową, oraz reprezentant nauczycielstwa?.

W skład Opieki Szkolnej wchodzi:

1 opiekun główny mianowany przez Dozór Szkolny z mieszkańców danej wsi, 1-2 mieszkańców wsi wybranych przez zebranie gromadzkie, 1 kierownik szkoły, 1 osoba duchowna wykładająca Religję.

Na odbytem Zjeździe Starostów i Inspektorów szkolnych w Lublinie postanowiono, by prócz tego w skład każdego Dozoru agitowano wójta gminy a w skład każdej Opieki szkolnej sołtysa odnośnej wsi.

Do zakresu działania Rady Szkolnej należy:

1) roztoczenie nadzoru nad szkołami publicznemi i prywatnemi za pomoce wizytacji szkół przez członków Rady
2) sprawowanie władzy zwierzchniej nad Dozorami szkolnymi, mianowania członków Dozoru, zatwierdzanie wyborów i rozwiązywanie Dozorów w razie gdyby Dozór nie spełniał swych obowiązków
3) opinjowanie w sprawie sieci szkolnych
4) decydowanie wniosków w sprawie otwieranie szkół
5) ogłaszanie w przepisanych terminach konkursów na wakujące stanowiska nauczycielskie, wybór kandydatów i przedstawianie będzie Inspektorowi do zatwierdzenia
6) współdziałanie z Inspektorem szkolnym w sprawie dalszego kształcenia nauczycieli
7) udzielania subwencji na dalsze studja dla nauczycieli, tworzenie muzei pedagogicznych i t. d.
8) roztaczanie nadzoru nad gospodarką szkolną gmin i kontrola nad wykonywaniem budżetów szkolnych
9) występowanie z wnioskami do władz szkolnych
10) określanie norm świadczeń rzeczowych gmin na rzecz szkolnictwa

Mandaty Członków Rady z nominacji trwają 3 lat. Mandaty czlonków z wyboru tak długo, jak trwa kadencja danego kolegjum.

Do zakresu działania Dozoru Szkolnego należy:

1) projektowanie budżetów szkolnych i przedkładanie tychże do uchwalenia Zebraniom gminnym
2) dokonywanie zgodnie z budżetem odpowiednich wydatków na szkoły, oraz prowadzenie rachunkowości szkolnej. Na zjeździe jednak Inspektorów i Starostów w Lublinie postanowiono, aby rachunkowość i kasowość dozorów była prowadzona przez Urzędy gminne
3) zarząd działem gospodarczym szkolnictwa gminnego
4) wnioski co do zakładania nowych szkół oraz opracowywanie projektu sieci szkół w gminie
5) przedkładanie wniosków Radzie Szkolnej co do zwinięcia lub przeniesienia istniejących szkół
6) roztaczanie nadzoru nad szkołami za pośrednictwem 2 wybranych ze swego grona delegatów, którzy mogą wizytować szkoły jednak bez prawa egzaminowania uczniów. Do tej czynności nie mogą być delegowani nauczyciele czynni w danej gminie

---

wielce od życia trzody i zwierząt wogóle. Iluż to ludzi nie z własnej woli, dzięki tylko swemu położeniu społecznemu, dzięki ślepemu losowi w tym stanie przebywa! Iluż to nie rozumie że godność człowiecza, szacunek prawdziwy dla samego siebie wymagają od niego, by dażył do światła i wiedzy. Nauka daje nietylko owo wysokie zadowolenie wewnętrzne, nie tylko robi z człowieka istotę tej nazwy godną, ona umie zarówno świecić, jak karmić, potrafi nietylko wzmagać siły duchowe, lecz i materjalne. Kultura i rozwój ekonomiczny dzisiejszy opierają się i płyną z nauki, a narody współzawodniczą ze sobą na polu wytwórczości w coraz większej mierze, ucząc się korzystać z wiedzy i doświadczeń przeszłości. Nauka i oświata zacierają granice stanów ludzkich. Tak, jak dla miłości Chrystusowej nie masz różnic między ludźmi, tak też nie istnieją one wobec nauki.

Dusza ludzka, nieśmiertelna, wszędzie jednaka, ta sama w istocie swej u „pana" tak i u „chłopa", nie zna stanów, nie zna przegródek społecznych. Nauka jest jej dziełem, jej wytworem, jej dumą, ona jest tym najpotężniejszym środkiem zrównania i podniesienia ludzi, jest tem bogactwem, którego stracić nie można, które rośnie z krzywdy ludzkiej, a pomnaża się mocą pracy własnej człowieka.

Zresztą poco rozwlekle bronić naukę, wszak ona sama za siebie mówi na każdym kroku, wszędzie. Ważniejszą rzeczą jest, jak ją rozplenić, udostępniać. Myśli o tem i myślało wiele głów ludzkich,włożono w sprawie krzewienia oświaty niemało pracy. Nieraz najlepsze chęci spotykały się z oporem lub lenistwem ludzi ciemnych, niedołężnych, nieraz zwątpienie wkradało się do duszy człowieka,co na pożytek sprawy oświecenia niósł w ofierze trud swój, wygodę, najlepsze chęci. Każda praca jest trudne, a tembardziej ta, której zadaniem jest wykrzesanie z duszy ludzkiej wysiłku jakiego wymaga nauka. Łatwo wydać grosz swój na rzeczy potrzeby codziennej, na zabawę bodaj, trudno atoli, bardzo trudno, jak uczy doświadczenie na oświecenie się. Wielu ludzi nie odczuwa tej potrzeby, nie jasno zdaje sobie sprawę z pożytku. To też potrzebu zachęty, potrzeba pomocy. Gdzież tej pomocy szukać? W jedności i miłości braterskiej.

Jan Ignaszewski
nauczyciel w Zahajkach.

7) mianowanie Głównych Opiekunów w Opiekach szkolnych
8) decydowanie utworzenia dla dwu lub więcej szkół jednej opieki
9) rozwiązywanie opiek szkolnych w razie niespełnienia przez te swych obowiązków
10) przedstawianie Radzie szkolnej życzeń w sprawie kandydatów na stanowiska nauczycielskie
11) wnoszenie zażaleń do Inspektora na personel nauczycielski
12) wydawanie nauczycielom urlopów do dni 7 za natychmiastowem zawiadomieniem Inspektora szkolnego
13) przestrzeganie o wypełnianiu przez dziatwę prawa o obowiązku szkolnym i nakładanie kar na rodziców za nieposyłanie dziatwy do szkoły

Tak posiedzenia Dozoru jak i Rady szkolnej odbywają się raz na miesiąc.

Do zakresu działania opieki szkolnej należy:

1) starania o rozwój szkoły
2) nadzór nad majątkiem szkoły
3) układanie preliminarza szkolnego
4) rozporządzanie funduszami przeznaczonymi na daną szkołę
5) przedstawianie Radzie szkolnej za pośrednictwem Dozoru życzeń w sprawie kandydatów na stanowiska nauczycielskie
6) współdziałanie z Dozorem szkolnym w sprawie dostarczania odpowiednich pomieszczeń na szkoły
7) opieka hygjeniczno-sanitarna nad szkołą i dziećmi
8) czuwanie nad spełnianiem obowiązku szkolnego
9) urządzanie zebrań rodzicielskich
10) roztaczanie nadzoru nad szkołą przez Opiekuna Głównego, który ma prawo wizytacji szkoły bez prawa egzaminowania
11) roztaczanie opieki pozaszkolnej nad młodzieżą, współdziałanie z nauczycielstwem w urządzaniu uroczystości szkolnych, wycieczek, wieczornic i t. d.
12) roztaczanie opieki nad niezamożną młodzieżą
13) staranie o dostarczenie podwód dla dzieci z miejscowości bardziej odległych
14) roztaczanie opieki nad nauczycielstwem w razie choroby o ile nie posiada opieki rodzinnej.

Posiedzenie Opieki zwoływane przez Opiekuna Głównego odbywają się w miarę potrzeby.

Rozwiązanie opieki może nastąpić na mocy uchwały Dozoru zatwierdzonej przez Radę Szkolną. *(C. d. n.)*

St. Gliszczyński.

Zołzy koni.

Zołzy są chorobą zakaźną, udzielającą się tylko gatunkowi jednokopytowych t. j. koniom osłom i mułom. zarazek zołzów jest drobnoustrojem, należacym do grupy paciorkowców, i przenosi się z chorych na zdrowe stworzenie przez powietrze i pokarm. Od momentu zarażenia się t. j. od chwili dostania się zarazka do organizmu zdrowego, następuje tak zwane stadjum skrytej choroby trwające od 4—8 dni. Po tym okresie występują drobne oznaki: temperatura podnosi się od 40° — 41°, tętno pulsowe daje od 50—60 uderzeń, błona śluzowa nosa czerwono zabarwiona, zjawia się kaszel i wysiąk z nosa z początku wodnisto przezroczysty, następnie mętny stale szaro-żółtawego zabarwienia poszczególne gruczoły limfatyczne nabrzmiewają; stają się gorące i twarde, następnie miękną i na 8-12 dzień dają wrzody pękające. Po pęknięciu wrzodów i wyjściu ropy następuje szybkie wyzdrowienie. Przy pomyślnych warunkach choroba trwa nie dłużej jak 3 tygodnie. Do wymienionych symptomatów charakterystycznych przyłącza się często rozstrój traktu pokarmowego (rozwolnienie), nabrzmiewanie zadnich kończyn i wysypka skórna, lecz te komplikacje nie są groźne dla chorego.

Do bardzo groźnych komplikacji, na szczęście zjawiających się rzadko, należy zaliczyć zapalenie dróg oddechowych włącznie do płuc, zapalenie nerek, opon mięśniowych, naczyń limfatycznych skóry i podskórnych tkanek formowanie się wrzodów zewnętrznych i wewnętrzncyh, a następnie ogólne zakażenie krwi.

Chorobami podobnemi zpoczątkowych symptomatów do zołzów przyłącza się katar dróg oddechowych z obfitym wysiąkiem śluzu *(niema powiększenia i ropienia gruczułów podsiąkowych)* i nosacizna, przy której chociaż i jest nabrzmienie gruczołów podszczękowych, lecz takowe nigdy nie przerywają pozatem przy nosaciźnie gruczoły są nieruchome a w błonie śluzowej przegródki nosowej zwykle znajdziemy ranki.

Leczenie. W ostatnich czasach przy leczeniu stosują z dobrym rezultatem surowicę przeciwkozołzową.

Przy prawidłowym biegu choroby można ograniczać się przestrzeganiem następujących warunków: do pracy chorego stworzenia nie brać lecz trzymać go w suchej ciepłej stajni (zima) bez przeciągów; latem można puszczać na paszę, wystrzegając się dni dżdzystych, chłodnych ranków i wieczorów.

Karm dawać lekkostrawny: trawa siano, marchew... *(ziarna nie)*.

Wewnątrz, jeżeli niema rozwolnienia dawać sztuczną sól Karlsbadzką po 2 stołowe łyżki dziennie.

Dla przyspieszenia formowania wrzodu podszczękowego wcierać maść czerwoną i nakładać kompresy ogrzewające.

Do czyszczenia nosa stosować inhalację kreolinową. Chociaż, jak zaznaczyłem wyżej, zołzy przy normalnym ich przebiegu, przechodzą bezkarnie, w każdym bądź razie opieka nad chorym jest niezbędną, a w razie spostrzeżenia komplikacji niezwłocznie zwrócić się o pomoc lekarską.

Włodawa dn., 27. V. 1923 r.

O. W.

Młodzież szkolna pow. włodawskiego w Warszawie.

Z inicjatywy dyrektora gimnazjum chełmskiego, p. Ambroziewicza, młodzież szkolna powiatów z nad Buga i Wieprza wzięła udział w uroczystościach warszawskich w dniu 3 maja b. r. Dzięki obywatelskiej ofiarności Wydziału Sejmiku we Włodawie młodzież szkolna powiatu tut. w liczbie 33 dzieci pod kierunkiem R. Lindnera kier. szkoły we Włodawie i P. P. nauczycieli Fr. Migacza z Suszna i K. Błyskosza z Orchówka, wyjechała w dniu 2 maja do Warszawy, by na równi z młodzieżą innych powiatów wziąć udział w wielkiem święcie polsko-francuskiem.

Dzieci zabawiły w Warszawie dwa dni t. j. 3 i 4 maja. Imponująco wypadła uroczystość w dn. 3-go maja, w którym Warszawa, a z nią Polska cała, uczciła nietylko wielkopomną Konstytucję i pamięć wielkiego wodza narodu ks. Józefa Poniatowskiego przez odsłonięcie pomnika tej tak drogiej sercu każdego Polaka postaci, lecz gościła w dniu tym w murach swoich Marszałka Ferdynanda Focha, zwycięskiego wodza wojsk sprzymierzonych.

Olbrzymie wrażenie zrobiła na dzieciach Warszawa.

Tłumy przybranej odświętnie publiczności; przepięknie i bogato udekorowane domy miasta, na których powiewały chorągwie o barwach narodowych polskich i francuskich, widniejące niemal w każdem oknie wystawowem portrety ks. Józefa i Marszałka Focha, tysiące gobelinów, dywanów i girland, zdobiących balkony kamienic, wspaniale odbijały w promieniach majowego słońca.

Z ogromnem zaciekawieniem przyglądały się dzieci różnolitemu, olbrzymiemu pochodowi setek delegacji instytucji społecznych i kulturalnych, młodzieży szkolnej, skautów, sokołów, reprezentacji mocarstw, generalicji, a przedewszystkiem młodej i dziarskiej armji naszej, reprezentowanej przez kilkadziesiąt pułków piechoty, artylerji i konnicy, wśród której widniały szwadrony ułanów i szwoleżerów ks. Józefa.

W pochodzie uczestniczyła młodzież nasza, przyłączona do grupy delegacji młodzieży szkół średnich, seminarjum naucz., szkół zawodowych i powszechnych z powiatów chełmskiego, tomaszowskiego, biłgorajskiego i hrubieszowskiego.

Nie wszystkim dzieciom danem było w tym olbrzymim, nieprzerwanym potoku głów ludzkich, pojazdów i samochodów, zobaczyć przejeżdżających z Katedry na Plac Saski największych dostojników Państwa, w osobach Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz marszałków Piłsudskiego i Focha, entuzjastycznie przez publiczność witanych. Przy odsłonięciu pomnika dzieci obecne nie były. Uroczystość odsłonięcia odbyła się o godz. 1 popoł. Grupa w której postępowała młodzież nasza dotarła do pomnika dopiero o godz. 4-tej po południu, czemu się zresztą nie można było dziwić, pochód liczył około osiemset tysięcy ludzi. Udział grupy naszej w odsłonięciu pomnika ograniczył się tylko do złożenia przez delegację młodzieży chełmskiej u stóp pomnika wspaniałego wieńca, na którego szarfach widniał napis: „Rycerzowi bez skazy młodzież szkolna z nad Buga i Wieprza.“

Szarfy w czasie pochodu podtrzymywały dwie dziewczynki z Suchawy i Suszna w strojach podlaskich, co robiło bardzo sympatyczne wrażenie, któremu publiczność zebrana dawała głośny wyraz.

Pięknie również wyglądały niesione przez młodzież naszą dwa transparenty z napisami z jednej strony: „Delegacja młodzieży szkół powszechnzch pow. włodawskiego“ z drugiej: „Niech żyje Francja“, „Cześć Marszałkowi Fochowi“.

W dniu następnym t. j. 4. V. dzieci zwiedziły pod kierunkiem nauczycieli Łazienki, Belweder i zamek królewski, dokąd udały się tramwajami. Brak czasu nie pozwolił na dokładniejsze zwiedzenie Warszawy. Z tego też powodu nauczycielstwo, mimo najlepszych chęci, nie mogło uczynić zadość prośbie dzieci, udania się do teatru i zwiedzenia jednego chociażby z warszawskich muzeów.

Należy nadmienić, że zawód jakiego doznały w dniu poprzednim dzieci, które w niecierpliwem oczekiwaniu pragnęły zobaczyć Focha, ku ogromnej swojej radości spotkały go w Łazienkach, w czasie zwiedzania tychże.

O godz. 11-tej wieczór ruszyły dzieci w powrotną drogę nadzwyczajnym pociągiem, wraz z delegacjami młodzieży innych powiatów, rozradowane i rozgwarzone, dzieląc się odmiennemi wrażeniami ze swoimi towarzyszami podróży.

Koszta podróży i utrzymania dzieci były stosunkowo nieduże. Przewidywane wydatki obliczono na dwa i pół miljona marek, w rzeczwistości wydano 1,773,300 mk. Wspomnianą kwotę wyasygnował Wydział Sejmiku Włodawskiego wychodząc z założenia, iż podróż to najznakomitszy dla dziecka nauczyciel.

Za ten wysoce obywatelski czyn, świadczący o troskliwości i ojcowskiej opiece jaką Sejmik otacza na równi z dorosłymi obywatelami powiatu i „tych maluczkich“, w których społeczeństwo widzi twórczą przyszłość swoją, składam Wydziałowi Sejmiku tą drogą najgorętsze podziękowanie imieniem młodzieży szkolnej, rodziców i nauczycielstwa. Każda choćby najdokładniej przeczytana książka, najbardziej wyczerpujący wykład, nie wzbogaci wiadomości dziecka tak, jak jedna dobrze i celowo zorganizowana wycieczka.

Wydział Sejmiku dał dziatwie naszej możność zwiedzenia i zobaczenia stolicy odrodzonego Państwa, Warszawy, w dniu jej wielkiego, historycznego święta, o którem pamięć pozostanie przez całe życie w duszach dziecięcych utwierdzając je w przywiązaniu i miłości dla ziemi ojczystej.

Romuald Lindner.

Składajcie ofiary na Skarb Narodowy!

HISTORJA POMNIKA KSIĘCIA JÓZEFA.

Podczas uroczystości 3 maja w stolicy w Warszawie został odsłonięty pomnik księcia Józefa Poniatowskiego; na koszty związane z ustawieniem tego pomnika ofiary pieniężne złożyły również i nasze gminy wraz z Sejmikiem Powiatowym.

REDAKCJA.

Pomnik księcia Józefa ma długą historję. Od powstania pierwszej myśli o pomniku do wykonania jego odlewu przeszło 18 lat, a już odlany w bronzie czekał „jeździec rzymski" 91 rok, nim stanął na placu w Warszawie, dla której był przeznaczony. Stanowi to razem 109 lat dziejów pomnika. Zamiar wzniesienia pomnika Józefowi Poniatow-



KSIĄŻĘ JÓZEF PONIATOWSKI.

skiemu powstał na początku 1814 r. Nie wiadomo kto pierwszy rzucił samą myśl. Prawdopodobnie drzemała i ocknęła się w świadomości powszechnej, zwłaszcza w rzeszy oficerskiej, która w bohaterze lipskim widziała zobrazowanie najszczytniejsze własnych poświęceń i doli tułaczej. Przecież był to rok, w którym zastygłe ciało Poniatowskiego, konwojowane przez polskie oddziały, miało być przeniesione do kraju i spocząć przemijająco w dolnym kościele św. Krzyża, zanim otwarły się przed niem sklepienia wawelskie, aby je przyjąć na odpoczynek wieczny obok sarkofagów królewskich. W r. 1815 zawiązał się komitet z Czartoryskim, gen. Mokronowskim i Aleksandrem Linowskim na czele. Odezwa komitetu z 9 marca r. 1816 nawoływała do składania ofiar. Zdawało się, że ogół chętnie stanął do apelu. Całe pułki, bataljony, gminy, miasta, komisje wojewódzkie, stare nazwiska rodowe, żydzi, chłopstwo, roztwarło mieszka. Włościanie z majątku wodza, Żyple, pospieszyli z kwotą 2400 zł Zbiórka przybrała charakter powszechny. Bo też, na pamięć o Poniatowskim spływały blaski tem jaśniejsze, im bardziej spowijała się w legendę i otrząsała ze skaz i spaczeń...

Popularność ks. Poniatowskiego rosła. „Od kąta do kąta Polski szedł cień zmarłego. wyzierał, ze ścian, ozdobionych ryciną, wyzierał z poza szafki z porcelaną, z kuranta rozbrzmiewał w odgłosach klawikordu lub szpinetu, kładł się na życiu codziennem społeczeństwa. Nigdy walczący, zdrowy, nie chodził w podobnej aureoli miłości."

Myśl powierzenia pomnika głośnemu rzeźbiarzowi duńskiemu, który mieszkał wówczas w Rzymie i dobiegał pięćdziesiątki znalazła powszechną aprobatę.

7 marca 1817 r. zwrócił się Mokronoski do Thorvaldsena z propozycją: „Pragnęliśmy, — pisał aby ten pomnik okazał się godnym wielkiego człowieka, którego ma przypominać wiekom przyszłym i narodu, chcącego uczcić bohatera. Statua konna urzeczywistniałaby najlepiej zamierzenie. Ponieważ marmur mało jest odpornym na wpływy klimatu naszego, odzywa się życzenie ujrzenia dzieła w bronzie. Odnośnie do formy, najodpowiedniejszym wydaje się nam posąg Marka Aureljusza, oczywiście ze zmianami w kostjumie wojownika albo postawa Curtjusa, rzucającego się w otchłań, podług słynnego basreljefu. Pański talent tak uznaje cała Europa, że brakłoby odwagi oddać wykonanie pomnika, przeznaczonego do uwiecznienia wdzięczności narodowej, dłutu mniej znakomitemu".

Życzeniem komitetu było, aby bohater był przedstawiony w stroju narodowym.

Tu trzeba było przyjść z pomocą rzeźbiarzowi duńskiemu, podjął się tego, mieszkający w petersburgu znakomity artysta Aleksander Orłowski. Ten niepospolity malarz, rozmiłowany w wojskowości Księstwa Warszawskiego, autor scen artyleryjskich, kawaleryjskich, karykatur oficerskich, bitwy pod Raszynem, przejścia przez Niemen, epik śmierci księcia Józefa, uczuł się powołanym do stanięcia w zawody, do wznowienia tematu tylokrotnie poruszanego. Skutkiem zaproszenia komitetu, aby przyczynił się do spełnienia pragnień powszechności i okazał pomoc, wykonał techniką akwarellową projekt subtelny i drobiazgowo wypracowany o zielonożółtawym tonie, naśladującym bronz, w przeprowadzeniu malarski, szlachetny w ruchu konia spiętego, unoszącego bohatera w mundurze polskim.

Początkowo Thordwaldsen zamierzał wykonać pomnik zgodnie z koncepcją Orłowskiego.

W puściźnie pośmiertnej artysty przechowały się dwa szkice rysunkowe, ilustrujące pomysł najświeższy. Widać zawisłość koncepcji od akwareli Orłowskiego. Zatem, podobny ruch konia, z oparciem wszakże lewej nogi o piedestał widać silniejsze pociągnięcie lejców i w następstwie przyciśnięcie łba do kadłuba, wyrazistewygięcie i przycupnięcie korpusu do ziemi skutkiem nagłego osadzenia rumaka, słowem uwzględnienie logiczne układu zwierzęcia, traktowanego na płótnie trochę po malarsku. Pozycja postaci przypominała żywo z małemi odchyleniami kontury figury Orłowskiego. Ta sama burka, zarzucona na mundur ułański, to samo kepi! Wierzchowca wymodelował istotnie Thordvalsen w 1823

roku, ale on nigdy nie został składową częścią pomnika.

Zaszła długa zwłoka w wykonaniu pomnika, a w czasie tej zwłoki uległa radykalnej zmianie i sama koncepcja jego.

Thordvaldsen wogóle nie spieszył się. Okres od 1821 r., od daty niedotrzymania terminu oddania modelu do wysłania go w lipcu 1828 r., wypełniła żmudna walka z artystą, który ani umowy ani uroczystego słowa nie uszanował, wobec nalegań oczy zamykał i uszy zatykał. Polskie zamówienie nęciło go, ale nie niewoliło. Miał ich przecież bez liku i jak Ambroży Grabowski zauważył, chodzili przed nim z obnażoną głową monarchowie w czasie zwiedzenia pracowni, a książęta i lordowie sypali złotem.

Kiedy po długiej przerwie w r. 1826 Thordvaldsen znów powrócił do pracy nad pomnikiem zarzucił zupełnie dawny projekt. Znikł koń rozhukany w tamtym pomyśle, przepadł kostjum narodowy jeźdźca, natomiast wyłonił się rumak spokojny, a na nim wódz rzymski wzorowany na Marku Aureljuszu Kapitolińskim. Burkę i mundur zastąpiła tunika, głowę obnażoną zdobiła utrefiona w loki fryzura, tylko na piersiach zwieszała się jedyna oznaka narodowa. orzeł biały... Thorraldsen oddalił się raptownie od romantyzmu Orłowskiego, nawrócił do czystych, klasycznych form.

(D. c. n.)

Życie samorządowe powiatu.

Sprawozdanie z działalności Wydziału Powiatowego.

Wydział Powiatowy w m-cu maju r. b. odbył dwa posiedzenia 127 w dniu 1 maja i 128-e w dniu 18 maja r. b.; ogółem rozpatrzono 59 spraw między innemi następujące:

Postanowiono zakupić ubranka i bieliznę dla sierot-chłopców znajdujących się w sierocińcu im. Tadeusza Kościuszki we Włodawie.

Przyjęto ofertę cieślów Masiukiewiczów na budowę budynku gospodarczego przy sierocińcu im. T. Kościuszki we Włodawie.

Z racji zainicjowania przez komitet uroczystości 3-go maja w Stolicy, postanowiono na koszt sejmiku wysłać łącznie z innemi powiatami 33 dzieci do Warszawy na uroczystość odsłonięcia pomnika Księcia Józefa Poniatowskiego.

Po rozpatrzeniu się w całej gospodarce drogowej i programu czynności oddziału drogowego na najbliższą przyszłość postanowiono przystąpić natychmiast do naprawy drogi Włodawa Sławatycze, oraz przebudowy drogi Parczew dojazd kolejowy; zaś dla opracowania szczegółowego i racjonalnego projektu prac Oddziału drogowego postanowiono zwołać komisję drogową na dzień 25 V. 1923 r.

Wobec odnalezienia ostatecznie w okolicach Włodawy terenu z pokładami gliny w Sobiborze postanowiono wydzierżawić te tereny od właściciela majątku Sobibór p. Kiersnowskiego i uruchomić jeszcze w tym roku cegielnię powiatową.

Ze względu na liczne zapotrzebowanie ze strony gmin na przepusty mostowe, postanowiono niezwłocznie uruchomić na placu własnym przy sierocińcu we Włodawie betoniarnię dla wyrobu wszelkich wyrobów cementowych.

Z powodu uruchomienia przy sierocińcu we Włodawie betoniarni i przeniesienia tamże całego taboru sejmikowego postanowiono przeprowadzić do schroniska telefon.

Przyjęto do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie inspektora samorządu gminnego dot. przeprowadzonej przez niego generalnej rewizji Urzędu gminy Hańsk.

Zatwierdzono uchwały Zebrania gminnego gminy Turno w sprawie ustanowienia w Sosnowicy 12 rocznych jarmarków. oraz przemianowaniem wsi Pobiedonoscewo na Holę.

Zwolniono na własne żądanie pisarza gminy Sobibór p. Płatkiewicza.

Postanowiono włączyć na skutek obopólnej zgody do Parczewa od gminy Tyśmienica osady rolne Królewski Dwór, Kokwa oraz grunty Bieźla.

Wreszcie na zorganizowane przez Urząd Wojewódzki kursy administracyjne w Lublinie postanowiono delegować p. p. pisarzy gminnych gmin Dębowa Kłoda, Turno i Hańsk.

Sprawozdanie z posiedzenia Komisji drogowej.

W dniu 25 maja r. b. odbyło się posiedzenie Komisji Drogowej Sejmiku Włodawskiego.

Komisja rozpatrzywszy dotychczasową gospodarkę drogową opracowała szczegółowy program prac na drogach na rok bieżący. Między innemi postanowiono przebudować pierwszy kilometr drogi Włodawa-Sławatycze, oraz przeprowadzić remont kapitalny na następnych kilometrach tej drogi.

Przebudować drogę Parczew dojazd kolejowy wydatkowując na ten cel preliminowane 90 miljonów marek; przebudować wszystkie mostki mosty na szosach, które grożą zawaleniem wreszcie ze względu na brak odpowiednich kredytów pobudować w tym roku most prowizoryczny w Kaplonosach, z tem że w przyszłym roku ma stanąć tam most trwały.

Z miast.

Sprawy szkolne.

Rada Miejska w Ostrowie wyłoniła komitet budowy szkoły.

O ile miasto pragnie szkołę przy pomocy rządu wybudować winno powziąć odpowiednią uchwałę i zgodnie z ustawą sejmową z dn. 17.II 922 r. odnieść się do M. W. R. i O. P. o udzielenie 50 proc. subwencji. Plan szkoły w tym wypadku powinien być ściśle sporządzony wedle wzorów Ministerstwa.

Rada Miejska we Włodawie uchwaliła budżet szkolny na ogólną sumę 120208000 Mk.

Prócz zwykłych wydatków rzeczowych uchwalono na pomoce naukowe 800000 Mk. na bibljotekę uczniowską 300000 Mk., na bibljotekę nauczycielską 200000 Mk.

Sprawy administracyjne.

Rada Miejska we Włodawie postanowiła wprowadzić podatek od zabaw i widowisk.

Taż Rada postanowiła pobierać podatek wwozowy na rzecz miasta po 300 Mk. od butelki wódki. Uzyskany dochód postanowiono w kwocie 19543630 Mk. użyć na budowę szkoły zaś pozostałymi 10000000 Mk. pokryć wydatki spowodowane przymusowo wstawionymi przez Wydział Powiatowy pozycjami na utrzymanie czystości w mieście, oświetlenie i naprawę bruków.

Sprawy sanitarne.

Rada Miejska w Ostrowie postanowiła ułatwić praktykę przez wyszukanie odpowiedniego mieszkania zgłaszającej się akuszerce.

Wogóle Rada Miejska powinna dołożyć wszelkich starań, aby w mieście osiedliła się egzaminowana akuszerka i zastąpiła urzędujące babki, które często i dziecko i matkę wyprawiają na drugi świat.

Sprawą posady akuszerek egzaminowanych powinna się zająć sejmikowa komisja sanitarna o której działalności jak dotychczas cicho.

Taż Rada postanowiła właścicieli kóz samopas wałęsających się po mieście karać grzywnami po 15000 Mk. z których 10000 Mk. ma otrzymać ten kto schwytał kozę.

Dobry zarobek będzie mógł mieć w Ostrowie taki kozilap. Bardzo rozsądnie postanowiła Rada ale możeby to prawo zastosowała i do włóczących się świń, które również nie powinny samopas się włóczyć.

Rada miejska we Włodawie obradowała nad sprawą przejęcia od rządu szpitala epidemicznego. Postanowiono zlecić komisji wybadanie na jakich warunkach państwo mogłoby oddać szpital miastu.

Sądzimy, że wogóle nawet w razie przejęcia szpitala miasto zanadto wielkie przyjęłoby na siebie zobowiązania Szpital winien przejąć Sejmik zwłaszcza, że brak powiatowego szpitala.

Sprawy ogólne.

Rada Miejska w Parczewie postanowiła zwrócić się do władz państwowych o przekazanie miastu bezużytecznie stojących w Uhninie budynków pocerkiewnych, z których materjał mógł by być użyty na budowę budynków na pomieszczenie urzędów państwowych w razie przeniesienia siedziby Starostwa do Parczewa.

Rada Miejska w Ostrowie postanowiła wysłać delegację do Ministra Robót Publicznych o zwolnienie mieszczan od obowiązku sporządzania planów w razie budowy domów.

Aha! Więc radni myślą, że Minister zrobi wyjątek i ostrowian zwolni od obowiązku obowiązującego w całej Polsce. Czy nie szkoda pieniędzy i czasu, na drogę? Wiemy, że wykonywanie planów jest uciążliwe dla budujących ale czyż Państwo może pozwolić, aby w miastach każdy budował się tak jak chce?

Z gmin.

Sprawy administracyjne.

Rada gminna w Turnie postanowiła odmówić zwrotu kosztów podróży sołtysów udających się do Białej z rezerwistami powołanymi na ćwiczenia. Odmowę swoją motywowała tem, że sołtysi w powinności podwodowych są wolni a gmina odwiozła poborowych na koszt gminy.

Nie zdaje się, że żaden z radnych z Turna nie mógłby zasiadać w Trybunale Administracyjnym chociażby ze względu na brak poczucia sprawiedliwości. Więc dlatego, że ustawa sołtysa broni od powinności podwodowych a gmina płaci mu za całomiesięczną pracę coś aż pół funta słoniny to sołtys ma jeszcze dokładać do wyjazdów w sprawach ogólnych. Czy Rada gminna czasami nie chce wprowadzić jakiejś pańszczyzny komunalnej.

Rada gminna w Romanowie przedłużyła termin spłacania podatków gminnych do dnia 1 maja zaś dla najbiedniejszych do dnia 1 lipca.

Rada gminna wspólnie z komisją finansową zupełnie porządnie uporządkowała sprawy podatkowe i na posiedzeniu przedłużyła termin płatności tym gminiakom, którzy wnieśli podanie o przedłużenie terminu. I tak być powinno! Czasem należy zrobić ulgę podatkową, ale płatnik nie mający na zapłacenie podatków, sam się powinien starać o prolongatę, a nie wzbraniać się wpłacania podatków w terminie jak to czyni jeszcze dotychczas bardzo wielu gminiaków naszego powiatu.

Rada gminna w Uścimowie wyłoniła komitet do budowy Urzędu gminnego. Komitet ma się zająć wywózką drzewa udzielonego przez Biuro Odbudowy a następnie zakupem potrzebnego materjału.

Bardzo pięknie, że Rada zabrała się do budowy domu. Sądzimy jednak, że roboty należy oddać do przedsiębiorstwa gdyż będzie taniej i roboty pójdą prędzej. Najpierw trzeba mieć plan zatwierdzony przez Dyrekcję Odbudowy w Lublinie.

Sprawy drogowe.

Rada gminna w Turnie zleciła komisji drogowej objechać wszystkie drogi i rozdzielić roboty drogowe proporcjonalnie poszczególnym gminiakom. Naprawę zaś mostów postanowiono wykonać z funduszów gminnych.

Bardzo rozsądnie postanowiła Rada, komisja drogowa wyznaczając poszczególnym gminiakom roboty, może dopiero dobrze wyzyskać siły robocze szarwarkami.

Komisja drogowa dla ułatwienia sobie pracy winna powołać do życia komisje drogowe wioskowe, które wspólnie z sołtysami mogłyby wyznaczać roboty poszczególnym gminiakom.

Rada gminna w Uścimowie postanowiła zakupić na mostki rury betanowe.

Bardzo rozsądnie! Już najwyższy czas przestać brukować nietrwałe przepusty drewniane a zastąpić je betonami. Wydział Powiatowy również zakłada fabrykę wyrobów rur betonowych i kręgów na studnie.

Taż Rada postanowiła pociągnąć do odpowiedzialności sądowej kilku gminiaków za zaoranie własnowolne drogi.

I dobrze bo nie można pozwolić na uszczuplanie własności ogólnej.

Sprawy ogniowe.

Rada gminna w Romanowie postanowiła odnieść się do Wydziału Powiatowego o udzielenie subwencji na założenie straży ogniowej w Rozwadówce.

Rada starając się o organizowanie straży spełnia rozumnie obywatelski obowiązek. Wyjaśniamy, że obecnie organizacje straży wziął w ręce Wojewódzki Związek Straży Ogniowych. Wydziały Powiatowe na jego ręce wpłacają zebrane fundusze z 15 proc. dodatku 50 składek ogniowych a Związek ma się zająć organizowaniem corocznie kilku straży w powiecie. Należy czynić starania przez Wydział Powiatowy, aby w r. 1923 zakupiono narzędzia dla Rozwadówki skoro tam są chętni ochotnicy do straży.

Rada gminna w Opolu postanowiła się odnieść do Dyrekcji Ubezpieczeń o podniesienie cennika przy oszacowaniu budowli za 1 r. b. przedwojennego do wysokości do 2 złotych polskich.

Rada gminna projektując stały miernik postąpiła bardzo rozsądnie. Sprawa ta o ile wiemy jednak została już rozstrzygnięta przez Polską Dyrekcję Ubezpieczeń i oznaczono za 1 rb. przedwojennego 7500 Mk. Przeszacunkowanie cennika pociągnie za sobą dodatkowy wymiar składki ogniowej na r. 1923. Nieźleby jednak było gdyby P. D. U. wzięła się do zmiany cennika trochę wcześniej i nie narażała ludności na dodatkowe opłaty a Urzędów gminnych na bezpotrzebną podwójną robotę.

Sprawy podwodowe.

Zebranie gminne w Wyrykach postanowiło oddać dostarczanie podwód w dzierżawę za wynagrodzeniem $^1/_2$ zboża z morgi. Zsyp ma być zebrany w 3 ratach do 15 maja 1 lipca i 1 września. Do obowiązków dzierżawcy stójki należy dostarczanie podwód dla urzędników do tego uprawnionych i policji oraz po 1-ej furmance miesięcznie dla nauczycielstwa.

Sprawy ogólne.

Rada gminna w Turnie powzięła uchwałę odniesienia się do władz o zezwolenie na otwarcie targów i jarmarków raz na miesiąc w Sosnowicy.

Na otwarcie jarmarków potrzeba pozwolenia Rady Wojewódzkiej. Wedle obowiązujących przepisów do urządzenia jarmarków winna być urządzona targowica na bydło.

Rada gminna w Uścimowie postanowiła wykluczyć ze swego grona jednego z członków będącego zarazem delegatem do Sejmiku za nadużycia.

Bardzo słusznie! Niech taki gałgan nie zasiada w towarzystwie porządnych samorządowców. Ładny delegat niema co!

Taż Rada postanowiła asygnować temu, kto podejmie się zburzyć gniazda gawronów gnieżdżących się w parku 200000 Mk. O ile zaś to nie pomoże to zająć się stale płoszeniem gawronów.

Zdaje się nam, że radni nie będą potrzebowali gawronów płoszyć gdyż zupełnie wystarczy zburzenie im gniazd zwłaszcza gdy są młode. W każdym razie Rada powzięła mądrą gospodarczą uchwałę, gdyż gawrony rzeczywiście ogromnie niszczą zasiewy. Możeby tak inne Rady zajęły się również tą sprawą.

Wiadomości polityczne.

Sprawy wewnętrzne.

Dymisja gabinetu gen. Sikorskiego.

Od pierwszej chwili ukonstytuowania się Sejmu, dała się odczuć w społeczeństwie silna potrzeba utworzenia czysto polskiej większości parlamentarnej, oraz wyłonienia Rządu opartego na takiej większości.

Rząd bowiem oparty na większości niepolskiej z natury rzeczy jest chwiejnym, gdyż mniejszość narodowa zdradzająca stale tendencje wrogie naszej państwowości, tylko za ustępstwa dla państwa szkodliwe mogłaby Rząd popierać.

To też z samego początku było dążeniem stronnictw prawicowych i PSL. Piasta do stworzenia większości parlamentarnej czysto polskiej i wyłonienia Rządu parlamentarnego. Rokowania które toczyły się przez szereg miesięcy, zakończone zostały wreszcie w połowie bieżącego miesiąca układem stronnictw prawicowych (Ch.Z.J.N. i P.S.L. Piasta) obejmującym w szczegółach cały program pracy przyszłego Rządu.

Na posiedzeniu Sejmu w dniu 27 maja przy głosowaniu nad prowizorjum budżetowem na trzeci kwartał, wzmiankowane wyżej stronnictwa odmówiły poparcia Rządowi gen. Sikorskiego większością 210 przeciw 182 głosom, skutkiem czego premier Sikorski zmuszony był podać się do dymisji.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na Pomorzu.

Z końcem kwietnia Pan Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski objeżdżał całe Pomorze by osobiście przekonać się o potrzebach tamtejszej ludności. W czasie pobytu w Staro-Gardzie, wygłosił P. Prezydent podniosłe przemówienie, w którem między innemi powiedział:

„Powinniśmy iść w kierunku łączenia. Powiedziałem raz w Belwederze, iż bez polaków nie można rządzić Polską. Bez wyraźnej większości polskiej, Polski nie będzie można doprowadzić do rozkwitu, przychodzi mi na myśl, abyście Panowie spowodowali, aby posłowie bez względu na na jakiekolwiek stronnictwo, zapytali się własnego sumienia i robili tak, jak im to zrozumienie interesu narodowego nakazuje i tak, abyśmy mogli otrzymać większość polską. Tylko te fermenty wyborcze utrudniają rozwój zdrowej myśli i rozwój ten będzie łatwiejszy, jeżeli obywatele głosić będą hasło: łączcie się bo tego wymaga interes narodowy".

* * *

Rozłam w klubie P. S. L. Piasta.

W klubie PSL. Piasta nastąpił rozłam. Czternastu posłów z tego klubu z posł. Dąbskim na czele, niezadowolonych z polityki posła Witosa zmierzającej do stworzenia większości parlamentarnej, wystąpili z klubu PSL. Piasta i utworzyli klub własny.

Sprawy zagraniczne.

Francja.

W Zagłębiu Ruhry wybuchł strejk generalny zorganizowany przez komunistów. Liczba strejkujących dochodzi do dwu miljonów. Do powiększenia rozmiaru strejku przyczynił się terror komunistów, którzy zmuszali robotników do porzucenia pracy. W szeregu miast obszaru Ruhry komuniści zaprowadzili dyktaturę, zmuszając kupców do sprzedawania towarów po niesłychanie niskich cenach. W niektórych miastach przyszło do plądrowania sklepów. Rząd francuski, który z początku zachowywał zupełną rezerwę wobec wystąpień komunistów, czyni obecnie przygotowania do stłumienia strejku.

* * *

Anglja a Sowiety.

Naprężenie jakie panowało pomiędzy Rządem angielskim a Sowietami w ostatnich czasach uległo zmianie. Sowiety ukorzyły się przed Rządem angielskim, uwzględniając wszystkie żądania Anglji.

Kronika miejscowa.

Wiec Chrz.-Demokracji.

W sali kina Corso w dn. 27 V. w niedzielę po sumie, odbył się wiec sprawozdawczy posła ks. Wójcickiego. Licznie zebranym słuchaczom, poseł ks. Wójcicki w obszernym referacie, zobrazował pracę poselską w Sejmie, poruszane poszczególne sprawy, a wszczególności, uchwały ustaw podatkowych. Przytem ks. poseł przedstawił sprawę tworzenia się większości polskiej w Sejmie i mającego powstać nowego rządu.

Po ukończonym sprawozdaniu zgłoszono kilka zapytań między innemi dotyczących polityki naszej do Gdańska oraz co do składu przyszłego Rządu.

Podkreślić należy, że słuchacze z całą godnością i spokojem słuchali przemówienia ks. posła Wóicickiego. To też życzyćby należało żeby Włodawę nawiedzali częściej tacy goście, jak ks. poseł Wójcicki.

Po zakończeniu wiecu, organizatorzy tegoż zakomunikowali, że za dwa tygodnie odbędzie się zebranie organizacyjne stronnictwa Crześcijańskiej Demokracji.

Poświęcenie sztandaru.

W dniu 3 maja r. b. we Włodawie odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru Ochotniczej Straży Pożarnej. Po mszy polowej w koszarach poświęcenia sztandaru dokonał ks. prefekt Pryliński, po poświęceniu strażacy złożyli przysięgę, poczem odbyła się ceremonja wbijania gwoździ.

Pierwsze trzy gwoździe wbił ks. prefekt. Pryliński na chwałę Trójcy Św. i jeden gwóźdź w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej.

Za p. Wojewodę Moskalewskiego wbił gwóźdź p. Starosta Wielanowski. Zaś za njeobecnych hrabstwa Zamojskich ks. prefekt Pryliński.

Jako chrzestni rodzice wbili gwoździe p. Wiszowata z p. dr. Swirskim, p. inspektorowa Pierzchlewska z p. pułkownikiem Kaczkowskim p. inspektorowa Gliszczyńska z p. starostą Wielanowskim, p. staroscina Wielanowska z p. inżynierem Berem, p. komendantowa Szyszkowska z p. rejentem Swietlińskiem, p. Pleszczeńska z p. magistrem Porazińskim i p. doktorowa Kononowa z p. inspektorem Pierzchlewskim.

Nowa placówka.

Jak się dowiadujemy Kooperatywa „Siła" we Włodawie po niedawnej swej agonji, rozwinęła swoją działalność i założyła przy ulicy Okunińskiej № 172 w domu p. Stanisława Bielińskiego swoją filję. Jest w tem wielka zasługa obecnego zarządu który z całą ofiarnością oddaje się tej tak potrzebnej dla budowania polskiego handlu pracy.

Prosperowanie tego sklepu, zależyć będzie od poparcia, mieszkańców chrześcjan, którzy zamieszkują przedmieście Starosielc, a którzy winni przejąć się zasadą popierania wyłącznie swojego chrześcijańskiego handlu.

Filja Koop. „Siła" posiadać będzie wszystkie artykuły pierwszej potrzeby, tak że mieszkaniec przedmieścia jeżeli zechce nabyć zdrowy i tani artykuł nie potrzebuje chodzić do rynku, a przesto zaoszczędzi dużo czasu.

Nowej placówce ślemy staropolskie „Szczęść Boże"!.

Nabożeństwo żałobne.

Dnia 30 maja r. b, w mieiscowym kościele parafjalnym ks. Leszek Pryliński odprawił żołobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Wilhelma Szymańskiego b. referenta tutejszego starostwa zmarłego w dniu 30 marca r. b. w Białej Podlaskiej.

Zaznaczyć musimy, że tutejsi urzędnicy w w dowód pamięci ze względu na miły i sympatyczny stosunek, jaki ich łączył z nieboszczykiem nabożeństwo to zakupili.

Ze sportu.

Dnia 26. V. odbyły się zawody piłki nożnej na boisku koszar garnizonu Włodawa o godz. 9 rano o mistrzostwo m. Włodawy między drużynami: K. S. Włodawa a Z. K. S. Makabi Włodawa.

Rezultat gry 7:0 na korzyść K. S. Włodawa.

K. S. Włodawy wystąpił na boisko tym razem w lepszym porządku i wyglądzie.

Z. K. S. Makabi czekało już na boisku. Pierwszy okres gry był spokojny, lecz za ślamazarny.

Po pierwszej bramce (w 20 m.) strzał prosty, dało się zauważyć lekceważenie przeciwników ze strony K. S. Włodawa.

Drugą bramkę (35 m.) strzelił górą fałszem Małaszyński.

Trzecią zaś z rogu Wasylkow.

Makabi z początku stała przez pewien czas na miejscu, lecz po drugiej bramce przybrała postawę obronną.

W drugiej połowie gry dał się zauważyć brak dyscypliny. Makabi grało nerwowo.

Lewe skrzydło (Mulik) wyróżniał się myleniem graczy, wyrywaniem piłki i nieumiejętnem prowadzeniem jej.

Ze środka ataku odznaczał się ruchliwością Minc, boki ich bardzo słabe.

Rezultat drugiej połowy gry był: 4 i 5-tą bramkę strzelił Wasylkow, 6 Małaszyński, a 7 (z karnego) Gnat.

Gra wypadła ogólnie o wiele efektowniej od poprzednich. Widać postęp u K. S. Włodawa.

Nowe Urzędy Pocztowe.

Dzięki staraniom miejscowej ludności Dyrekcja poczt i telegrafów w Lublinie uruchomiła w naszym powiecie dwa nowe oddziały pocztowe, a mianowicie: w dniu 25 kwietnia r. b. w Sosnowicy; kierownikiem tego urzędu został mianowany p. Franciszek Nazimek. Oddział pocztowy w Sosnowicy ma obsługiwać wszystkie miejscowości gmin: Turno, Wola Wereszczyńska i Krzywowierzba; w dniu 9 maja r. b. uruchomiony został oddział pocztowy w Sławatyczach.

Wskrzeszenie Okregowego T-wa Rolniczego w Sosnowicy.

W dniu 3 czerwca r. b. o godz. 11 rano, odbędzie się w Sosnowicy wskrzeszenie Okręgowego Tow. Rolniczego powiatu Włodawskiego, zamkniętego przez gubernatora Siedleckiego w dniu 28-go Sierpnia 1910 r., który uznał pracę T-wa za szkodliwą przez szerzenie wiedzy i podtrzymywanie ducha narodowego na Podlasiu.

Wszystkich współpracowników, licznych przyjaciół i wychowańców Tow. Roln., oraz wszystkich tych, którzy odczuwają potrzebę działalności tej kulturalnej placówki, Zarząd zaprasza na wznowienie pracy podjętej na Podlasiu w czasach najtrudniejszych, bo w okresie zabijania wszelkiej inicjatywy twórczej podczas tworzenia guberni Chełmskiej.

Mamy nadzieję, iż ziarna zasiane w tak ciężkich warunkach wydawać będą teraz plon obfity, gdy spadły nareszcie wszelkie okowy tamujące naturalny rozwój tej ziemi.

Wypadki.

Dnia 9. V. 1923 r. o godz. 18 we wsi Lubiczyn gm. Krzywowierzba, uderzył piorun w zabudowanie gospodarza Turorta Teodora, które doszczętnie spłonęło wraz z inwentarzem martwym. Straty wynoszą około 40,000,000 Mk.

W nocy z dnia 13 na 14 maja b. r. we wsi Lipówka gm. Krzywowierzba dotychczas niewykryci sprawcy skradli u Dymitra Łopka parę koni, a mianowicie: 1) klacz maści karogniadej, łysina na łbie, źrebna, lat 8. 2). klacz maści ciemnogniadej, bez odznak, lat 4, oraz wóz na drewnianych osiach, ogólnej wartości 8,000,000 Mk.

W nocy z dnia 15 na 16 maja b. r. nieznani sprawcy z zamkniętej stajni, za pomocą wydarcia strzechy, u mieszkańca wsi Bacianka gm. Tyśmienica Abramiuka Jana, skradli krową maści ciemno-czerwono-graniastej, prawy róg zbity, lat 7, wartości 4,000,000 Mk.

Dnia 18 maja r. b. o godz. 23-ciej za pomocą włamania, nieznani sprawcy skradli u Seweryna Wojciechowskiego mieszk. folw. Królewski Dwór-Parczew następujące rzeczy: trzy czarne palta damskie, dwie suknie, prześcieradła, poszewki, futro na oposach bez wierzchu, kilka bluzek damskich różnego koloru, czapkę karakułową i wiele innych rzeczy na ogólną wartość 10,000,000 Mk.

Wiadomości bieżące.

W sprawie odszkodowania za straty wojenne.

W ostatnich czasach do Głównego Urzędu Likwidacyjnego napływają liczne podania poszkodowanych wskutek wojny osób z prośbą o wypłatę odszkodowania za zarejestrowane przez nie w Komisji Szacunkowych, działających z ramienia Głównego Urzędu Likwidacyjnego straty wojenne.

W związku z powyższym Główny Urząd Likwidacyjny ponownie wyjaśnia, że wypłata odszkodowań wojennych nie jest przesądzona żadną ustawą, przyczem zwraca się uwagę, iż art. 1 Ustawy z dnia 10 maja 1919 r. „o ustaleniu i oszacowaniu świadczeń i strat wojennych" wyraźnie zastrzega, że rejestracja w niczem nie przesądza sprawy wynagrodzenia strat wojennych Wobec powyższego wypłata odszkodowań uskutecznioną być nie może i Główny Urząd Likwidacyjny uprzedza, że na wszelkie podania w wymienionych sprawach osobnych odpowiedzi petentom udzielać nie będzie.

W sprawie zgłaszania niezarejestrowanych dotychczas strat wojenych Główny urząd Likwidacyjny komunikuje, iż wszelkie podania otrzymane przez wymieniony Urząd o zarejestrowanie niezgłoszonych jeszcze strat uwzględnione być nie mogą, gdyż prowadzona przez Główny Urząd Likwidacyjny rejestracja strat wojennych została ostatecznie ukończona jeszcze w r. 1921 i przeprowadzające ją organy zlikwidowane.

Opłaty od podań.

Dnia 8 maja wejdzie w życie ustawa z d. 24 marca r. b. podwyższająca stawki przy niektórych rodzajach opłat stemplowych.

Od podań, wnoszonych do władz państwowych i urzędów administracyjnych opłata będzie wynosiła 15 tysięcy marek od arkusza pierwszego, po 3 tysiące marek od każdego arkusza następnego i po 8 tysiące marek od każdego załącznika.

Opłata od świadectwa urzędowego będzie wynosiła 15 tys. mk.

Doroczny zjazd sprawozdawczy związku Młodzieży Wiejskiej.

Wobec pojawienia się w prasie Lubelskiej zawiadomienia o Zjeździe Młodzieży Wiejskiej w dn. 24 i 25 czerwca b. r, wyjaśniamy, że w dniu 24 i 25 czerwca odbędzie się Doroczny Walny Zjazd centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej w Warszawie. Doroczny Sprawozdawczy Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej Województwa Lubelskiego

odbędzie się jak to podano już do wiadomości dn. 9 i 10 czerwca w Lublinie.

Program Zjazdu Lubelskiego obejmuje następujące punkty:

Godzina 8.30.

Zbiórka uczestników Zjazdu w lokalu Związku Kółek Rolniczych Województwa Lubelskiego ulica Szpitalna 16 m. 2.

Godzina 9.

Uroczyste nabożeństwo w Kościele Katedralnym i poświęcenie sztandaru.

Godzina 10.

Początek obrad w sali Rady Miejskiej w Magistracie.

1) Zagajenie.
2) Ukonstytuowanie Prezydjum.
3) Powitania.
4) Odczytanie protokułu poprzedniego Zjazdu.
5) Sprawozdanie Zarządu Zwiąku Młodzieży Wiejskiej Województwa Lub.
6) Dyskusja.
7) Wybory Zarządu.

Przerwa obiadowa.

8) Referat „Program pracy w Kołach Młodzieży Wiejskiej".
9) Dyskusja.
10) Referat „Współdziałanie młodzieży nad podniesieniem rolnictwa".
11) Dyskusja.
12) Komunikaty.
13) Wolne wnioski.

Zakończenie obrad.

Dnia 10 czerwca 1923 roku odbędzie się wycieczka uczestników Zjazdu do Ogniska Kultury Rolnej w Zemborzycach pod Lublinem. Na program wycieczki złożą się:

1) Zwiedzenie Stacji Doświadczalnej.
2) „ Ogniska Kultury Rolnej.
3) Wieczornica.

Po informacje odnośnie obydwu Zjazdów zgłaszać się należy do Związku Młodzieży Wiejskiego Województwa Lubelskiego (Lublin ulica Szopena 16 m. 8) do Okręgowych Związków Kółek Rolniczych lub Młodzieży Wiejskiej oraz do p. p. Instruktorów.

Od naszych korespondentów.

Ze Sławatycz.

W osadzie Sławatycze w dniu 3 maja r. b. po odbytym w miejscowym kościele nabożeństwie odbył się pochód z banderją i sztandarami oraz dziećmi szkolnemi i licznym udziałem miejscowej, a także i z okolicznych wiosek przybyłej ludności; pochód z przed kościoła ruszył ulicą Włodawską ze śpiewami związanymi z uroczystością obchodu i zatrzymał się przed miejscowym Urzędem Gminnym, gdzie też ks. proboszcz Nazarewicz wygłosił mowę charakteryzując i omawiając znaczenie Kostytucji 3 maja dla włościan i ludu wogóle, oraz zestawiając treść tej Konstytucji z treścią obecnej Konstytucji z dn. 17 marca 1921 roku; po przemówieniu ks. Nazarowicz wzniósł okrzyk na cześć p. Prezydenta Wojciechowskiego, a następnie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej z entuzjazmem przez zebranych podchwycony; następnie pochód ze śpiewami ruszył z powrotem przed kościół, gdzie zebrani po wzniesieniu okrzyku „Niech żyje przewielebny nasz ks. Proboszcz" rozeszli się. Najwięcej zorganizowaną jednostką w pochodzie okazało się miejscowe „Kółko Młodzieży Żeńskiej"; dziewczęta w liczbie kilkudziesięciu, będąc w bieli oraz w beretach i wstęgach o barwach narodowych, wykazały sprawność iście wojskową idąc w nogę i uskuteczniając zwroty, oraz składając przysięgę w odśpiewaniu „Roty"; takowe, śpiewami i całym swym udziałem w pochodzie, najwięcej przyczyniły się do nadania pochodowi wyglądu „uroczystości narodowej".

Po pochodzie o godz. 4 po południu odbył się teatrzyk dla dzieci szkolnych, zaś o godz. 7 wieczorem dla dorosłych; wystawione były sztuczki: „Hanusia Krożańska" i „Łakomy Walek", które odegrano naogół b. dobrze i w odegraniu których „Miejscowe Kółko miłośników Sceny" wykazało gruntowną znajomość rzeczy i dłuższą w tym kierunku praktykę; po teatrze odbyła się zabawa taneczna i tem samem uroczystość dnia była przez miejscową młodzież wesoło zakończoną. Dochód z teatru przeznaczono na cele i potrzeby miejscowego „Kółka Młodzieży Żeńskiej".

Wieleb. ks. proboszczowi Nazarewiczowi oraz P.P. Organizatorom- (kom) pochodu i teatrzyku tą drogą składamy serdeczne „Bóg zapłać" za gorliwą pracę w tym kierunku i poświęcenie się w celu zorganizowania miejscowej młodzieży oraz postawienie jej na takim poziomie działalności.

W dn. 9 maja r. b. w Osadzie Sławatycze p. Włodawskiego został założony Urząd Pocztowy i Telegraficzny i w tym-że dniu przez Wieleb. Ks. Proboszcza Nazarewicza poświęcony przy udziale licznie zgromadzonej miejscowej ludności; od kilku lat sekretarz gminy Sławatycze p. Ignacy Krzyżanowski czynił starania i włożył wiele pracy w celu założenia tej tak ważnej dla miejscowej ludności oraz podniesienia Sławatycz placówki i nie bacząc na opór zebrania gminnego gminy Sławatycze, które odmówiło uchwalenia niezbędnych na ten cel funduszów, zebrał za pomocą Wieleb, Ks. Proboszcza Nazarewicza i miejscowego D-ra p. Kaczanowskiego zebranie gromady Osady Sławatycze, które po wyłuszczeniu sprawy i zrozumieniu ważności takowej, uchwaliło opodatkować się w tym celu po 1000 mk pol. z rodziny miesięcznie i na podstawie uchwały którego uskuteczniono obecnie założenie Urzędu Pocztowego w Osadzie Sławatycze; założenia dokonał p. Naczelnik Urzędu Pocztowego w Białej - Podlaskiej J. Mandecki, delegowany w tym celu przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów w Warszawie, który też wiele przyczynił się do tak rychłego uruchomienia tego Urzędu.

Wszystkim p.p. Organizatorom i Załozycielom tej placówki w naszym miasteczku, oraz Wieleb. Ks. Proboszczowi Nazarewiczowi szczególnie za ofiarne uskutecznienie poświęcenia jej, wdzięczni przedstawiciele mieszczan Osady Sławatycze, tą drogą składają serdeczne podziękowania.

K. Żelaznowski.

Życie gospodarcze.

Na porządku dziennym wypisana jest u nas obecnie wyraźniej niż kiedykolwiek, kwestja finansowej potencji Polski. My nie uważamy, iż kraj nasz to magnat, którego wyzyskują haniebnie współobywatele t. j. właściwie dzierżawcy jego włości wielkich, nie płacący tenuty w formie podatków a skupujący za zyski wielkie... weksle swego dziedzica, który w ten sposób pomimo bogactwa wielkiego coraz więcej jest obdłużony. Bo długi jego idą zagranicę w formie skryptów na surowce i portfele wielkich banków angielskich francuskich, holenderskich, amerykańskich, mają tych zobowiązań coraz więcej, a nie mogą ich się pozbyć bo żaden bank krajowy nie jest w stanie ich zdyskontować.

Inflacja banknotowa i inflacja wekslowa obniża kurs a spekulacja w tej płytkiej wodzie jaknajwięcej chciałaby bez pracy zyskać. Orgja odstąpiła od walut by zarobić na akcjach a zarobki znów zamienia na waluty. Egoizm indywidualny zabija patrjotyzm i niema miejsca nigdzie na rzetelną pracę, ofiarę lub poświęcenie. Wojna i czas powojenny nietylko spaczyły charaktery ale co gorsza, taniec około złotego cielca stworzył niebywale ujemne warunki istnienia i coraz większe wydatki, na które brak dochodów. Jeżeli weźmiemy, jak wyżej, iż miljard stanowi 40 tysięcy rubli to biljon lub 1000 miljardów 40 miljonów rubli, a zatem w obiegu mamy zaledwie 100 miljonów rubli co odpowiada 3 i jedna trzecia rubli na głowę mieszkańca gdy przed wojną u samojedów i wotiaków wynosiło 10 i pół i u nas co najmniej dziesięć razy więcej.

Gra na zarobki kursowe zarówno w finansach i przemyśle ustać musi, jeżeli pieniądz który zarobimy, będzie *bezprzeczną wewnętrzną wartością*. Cóż nas zagranica obchodzi? Niemcy cztery lata prowadzili wojnę i tracąc je swoje aktywy uruchomiły; my odbudowujemy Polskę i niczego nie nie tracimy — a samochcąc tworzymy sztucznych miljarderów. Z czego ma żyć państwo bez właściwych podatków, przy nacisku ze strony inflancji banknotowej i wekslowej z zagranicy.

Dolary w Berlinie 54000 u nas 52500—53750, a jednak marka polska jest pari nawet Niemcy płacą za nią po 101,50 marek niemieckich za 100 polskich. Nierównomierny zatem stosunek paczy kalkulację walutową, a przyczyną tego jest realizowanie zarobków wysokich na papierach i kupowanie za te zarobki, wyciągnięte z rąk słabych walut by je znów stopić na wyjazdy zagranicę. Po cóż jeszcze zmniejszać kursy walut? Niechaj tylko przemysł wylegitymowany otrzymuje dewizy taniej na maszyny i surowce pod warunkiem zwrotu dewiz za gotowe towary. Manipulacja prosta, za kredyt walutowy odbiór w tej samej walucie po sprzedaniu towaru.

Waluty inne: Szwajcarja 8725 — 9615, Paryż 3225 — 3490, Londyn 323500 — 244100, Włochy 2360 — 2537.

Ceny z ostatnich dni maja.

Tytoń najtańszy 1 kg.	100.000 mk.
Papierosy najtańsze sztuka	110 „
Gilzy do papierosów 1000	8.500—10.000 mk.
Bibułka w książeczkach I 100	48.000 „
Szpagat 2 x 0·1 kg.	15.605 „
Papier pakowy 1 kg.	3.500 „
Torby papierowe 1 kg.	4.500 „
Gwoździe (cena zasadnicza) pud	76.000 „
Waga stoł. „Beranger" nr. 2 10 kg. sztuka	254.000 „
Waga dz. z przesuwalnikiem 150 kg. sztuka	398.000 „
Ciężarki mos. od 1—200 gr. komp.	51.700 „
Szkła do lamp nr. 5 zwycz. szt.	660 „
Smar do osi 1 kg.	1.400 „
Oliwa do maszyn 1 g. 1 kg.	3.450 „
Oliwa do wirówek 1 kg.	1.900 „

Dział urzędowy.

Pow. Związek Komunalny Włodawa, d. 19 maja 1923 r.

Wydział Powiatowy we Włodawie.

L. 2030.

Przedm.: posyłanie stójek

Do Magistratów i Urzędów Gminnych w Powiecie.

Wydział Powiatowy na posiedzeniu w dniu 18. V. b. r., rozpatrując sprawę posyłania stójek do Włodawy po pocztę urzędową, zarządza, co następuje:

Urzędy gminne: Włodawa, Turno, Krzywowierzba, Wyryki, Sobibór, Hańsk, Romanów, Opole i Wola Wereszczyńska będą przysyłać każdego Wtorku i piątku posłańców do Włodawy po pocztę urzędową.

Urząd gminny Sławatycze będzie odbierać posyłki pocztowe w Urzędzie pocztowym Sławatycze.

Urzędy gminne: Tyśmienica, Dębowa Kłoda i Magistrat Parczew w Urzędzie pocztowym Parczew.

Urząd gminy Uścimów i Magistrat Ostrów w Urzędzie pocztowym Ostrów.

Urząd gminny Horodyszcze w Urzędzie pocztowym Wisznice.

Na wypadek pilnej potrzeby do Urzędów gminnych, nie posiadających połączenia telefonicznego, będą wysyłani umyślni posłańcy na koszt odnośnej gminy.

Urzędy gminne nie posyłające posłańców do Włodawy winny posyłki terminowe i pospieszne nadawać w urzędach pocztowych polecone i „ekspres".

PRZEW. WYDZIAŁU:
Wielanowski m. p.

SEKRET. SEJMIKU:
Wł. Zieliński m. p.

KONKURS.

Wydział Powiatowy niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że w folw. Hańsk **dnia 11 czerwca 1923 r. o godz. 1 p. p. (13-ej)** odbędzie się przetarg w zapieczętowanych kopertach na dzierżawę sadu owocowego w Hańsku.

Sad zawiera ogółem 340 drzew owocowych, w tem: 118 jabłoni, 38 grusz, 124 śliw, 5 czereśni, 13 wisien — drzew o gatunkach doborowych i 53 sztuk drzew gatunków gorszych.

Sad wydzierżawia się łącznie z trawą.

Reflektanci na dzierżawę sadu winni do dnia 10 czerwca b. r. godz. 12 w poł. złożyć oferty na ręce Instruktora Kultury Rolnej w Hańsku p. Kasperskiego. oraz 300 tysięcy Mk. wadjum (kaucji).

Wydział Powiatowy zastrzega sobie zarządzić po otwarciu kopert przetarg ustny, oraz wybór dzierżawcy.

SEKRETARZ SEJMIKU: **Wł. Zieliński**. m. p.

PRZEWODNICZĄCY WYDZIAŁU: **Dr. Wielanowski** m. p.

OGŁOSZENIE.

Wydzlał Powiatowy niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że posiada w Hańsku do sprzedania cegłę po cenie 550,000 Mk. za tysiąc cegły całej i 350,000 Mk. w połówkach.

Reflektanci na kupno cegły winni zgłaszać się do Instruktora Kultury Rolnej w Hańsku, p. Kasperskiego.

Cena cegły podana w niniejszem obowiązuje do dnia 15 czerwca r. b.

Sekretarz Sejmiku: *Wł. Zieliński m. p.*

Przewodniczący Wydziału: *Dr. Wielanowski m. p.*

Dyrekcja Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego w Chełmie (Reformacka 9)

zawiadamia, iż egzaminy wstępne dla kandydatów do Seminarjum odbędą się w terminie przedwakacyjnym dn. 25, 26 i 27 czerwca. Przy zapisie przedłożyć należy: podanie, metrykę urodzenia, świadectwo moralności, życiorys kandydata, świadectwo zdrowia i szczepienia ospy, świadectwo szkolne, fotografję. Zapisy przyjmuje kancelarja codziennie od godz. 10—1 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redaktor odpowiedzialny: **Władysław Zieliński.**

Odbito w Polskich Zakładach Graficznych w Chełmie, Lubelska 13.